

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych. — Numer popołudniowy wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOŚI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	8 kor.	3 kor.
W Austro-Węgrzech:				
— w jednolitej przesyłce poczt.	82	16	8	3
— w dwurazowej	88	19	9	3
— w państwie niemieckim	86	18	9	3
— w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie, Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10, Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji 41, Administracji 941, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisy nadsyłanych Redakcji nie zwraca. W Łwowie sprzedaż numerów po 6 halery; w Biurze dzienników S. Sokotowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Ryńku. — Agencja J. Hopcna i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafikarna w Śukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika 21. — S. Sokotowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławie A. Amster. — W Tarnobrzegu M. Ruckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukas Nachf., Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wiedniu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretta, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadestane“ po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświęcone, zamieszczano będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkulacje, ogłoszenia itp.) przyjmują się na cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna europejska.

Wymiana depesz między carem a cesarzem Wilhelmem.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożoną dziś została biała księga. Między dokumentami, dołączonymi do księgi, znajdujemy szereg telegramów, wymienionych między cesarzem Wilhelmem a carem.

Dnia 28 lipca telegrafował cesarz Wilhelm do cara:

Z największym zaniepokojeniem słyszę o wrażeniu, jakie wywołało wystąpienie Austro-Węgier przeciw Serbii w Twoim państwie. Akcja, nie znajdującą skrupułów, jaką od lat uprawiają w Serbii, doprowadziła do oburzającej zbrodni, której ofiarą padł arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Duch, który kazał Serbom zamordować własnego króla i jego małżonkę, panuje jeszcze dziś w tym kraju. Niewątpliwie Ty ze mną razem zgodzisz się w tym, że my obaj, Ty i ja, jako też wszyscy panujący, mają wspólny interes obstawiania przy tem, aby wszyscy ci, którzy moralnie odpowiedzialni są za te haniebne morderstwa, otrzymali należną karę. Z drugiej strony wcale nie zapominając, jak trudnem jest dla Ciebie i dla Twego rządu wystąpienie przeciw prądom opinii publicznej. Pomny serdecznej przyjaźni, która nas obu od dawna silnie łączy, używam całego swego wpływu, aby Austro-Węgry skłonić do starania się o otwarte zadawalnijące porozumienie z Rosją. Mój pełną nadzieję, że Ty mnie w tych usiłowaniach usunięcia wszystkich trudności, które mogą jeszcze powstać, poprzeczysz.

Twój bardzo szczerzy i oddany kuzyn Wilhelm.

Car telegrafował do cesarza Wilhelma d. 29 lipca: Cieszę się, że znowu powróciłeś do Niemiec. W tej poważnej chwili proszę Cię jak najusilniej do pomocy. Haniebna (schmachlich) wojna została wypowiedziana słabemu krajowi. Oburzenie z tego powodu, które zupełnie podzielam, jest w Rosji ogromne. Przewiduję, że bardzo szybko nie będę mógł więcej opierać się naciskowi, który na rolę wykonują i będę zmuszony do poczynienia zarządzeń, które spowodują wojnę. Aby nieszczęście, jakim była wojna europejska, zapobiedz, proszę Ciebie w imieniu naszej starej przyjaźni, abyś wszystko możliwe uczynił, by swego sojusznika wstrzymać, aby nie poszedł zbyt daleko.

Podpisano Mikołaj.

Cesarz Wilhelm odpowiedział carowi dnia 29 lipca: Otrzymałem Twój telegram i podzielam Twoje życzenie utrzymania pokoju. Jednakże nie mogę, jak już w pierwszym moim telegramie powiedziałem, postępowania Au-

stro-Węgier uważać za „haniebną wojnę“. — Austro-Węgry wiedzą z doświadczenia, że przyrzeczenia Serbii, jeżeli tylko są na papierze, są zupełnie niepewne. Mojem zdaniem postępowanie Austro-Węgier należy uważać za próbę otrzymania pełnej gwarancji, że przyrzeczenia Serbii rzeczywiście będą zmienione w czyn. W tem zaprzeczaniu wzmacnia mnie oświadczenie gabinetu austriackiego, że Austro-Węgry nie zmierną do żadnych zdobywczych terytoryjnych kosztów Serbii. Sądząc więc, że dla Rosji jest zupełnie możliwym, wobec wojny austro-serbskiej wytrwać w roli widza bez wciągania Europy w najstraszniejszą wojnę, jaką kiedykolwiek Europa przeżyła. Sądząc, że bezpośrednie porozumienie między Twoim rządem a Wiedniem jest możliwym i pożądanym, porozumienie, które, jak Ci już telegrafowałem, mój rząd wszelkimi siłami popierać będzie się starał. Naturalnie zarządzenia wojskowe Rosji, które Austro-Węgry mogłyby uważać za groźbę, mogłyby przyspieszyć nieszczęście, które my obaj chcemy wstrzymać. Także moje stanowisko, jako pośrednika, które na Twój apel do mej przyjaźni o pomoc, chętnie objąłem, byłoby zachwiane.

Podpisano Wilhelm.

Dnia 30 lipca telegrafował cesarz Wilhelm do cara:

Mój ambasador otrzymał polecenie zwrócenia uwagi rządu Twego na niebezpieczeństwo i poważne konsekwencje mobilizacji. To samo powiedziałem Tobie w moim ostatnim telegramie. Austro-Węgry mobilizują tylko przeciw Serbii i mianowicie tylko część swej armii. Jeżeli Rosja, jak teraz z Twojego i Twego rządu doniesienia wynika mobilizuje przeciw Austro-Węgrom — rolę pośrednika, którą Ty mnie w sposób przyjaźni poleciłeś i, którą ja na Twą wyraźną prośbę przyjąłem, jest narażoną, jeśli nie uniemożliwioną, całą powagą decyzyj spoczywa teraz na Twoich barkach. Ona mają ponieść odpowiedzialność za pokój, albo wojnę.

Wilhelm.

Car odpowiedział cesarzowi Wilhelmowi telegramem w dniu 30 lipca:

Łączę Ci z sercem za Twoją szybką odpowiedź. Wysłałem dziś wieczór Tatyszczewa z instrukcją. Zarządzenia wojskowe, które teraz wchodzi w życie, zostały jeszcze przed pięciu dniami powzięte, a mianowicie z przyczyny obrony przeciw przygotowaniu Austro-Węgier. Spodziewam się z całego serca, że te zarządzenia nie wpłyną w żaden sposób na Twoje stanowisko jako pośrednika, które bardzo wysoko cenię. Potrzebujemy Twego silnego nacisku na Austrię, aby przyszło do porozumienia z nami.

Podpisano Mikołaj.

Mowa cesarza Wilhelma w parlamencie niemieckim.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Cesarz Wilhelm otworzył dziś o godzinie 1 po południu w białej sali zam. u królewskiego nadzwyczajną sesję parlamentu niemieckiego następującą mową:

Szanowni panowie! W godzinie tak brzemiennej w następstwa zebrałem wybranych zastępców narodu niemieckiego. Prawie pół wieku mogliśmy wytrwać na drodze pokoju. Usiłowania, celem zaciśnięcia skłonności wojennych i ciem zaciśnięcia naszego stanowiska na świecie, często stawiały na próbę ciężką cierpliwość naszego narodu. W niezachwianej uciwłości mój rząd także wśród okoliczności prowokujących, jako najwyższy cel postawił sobie rozwój wszelkich moralnych, duchowych i gospodarczych sił. Świat był świadkiem, jak nieustraszenie staliśmy wśród zawiłych ostatnich lat w pierwszym rzędzie, aby oszczędzić narodom europejskim wojny między mocarstwami. Największe niebezpieczeństwo, które wywołane zostało wypadkami na półwyspie bałkańskim, zdawało się być pokonanym. Wtem zamordowano mego przyjaciela, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, otworzyła przepaść. Mój wysoki sojusznik, cesarz i król, Franciszek Józef zmuszony był chwycić za broń, aby bronić bezpieczeństwa swego państwa przed niebezpiecznymi agitacjami ze strony państwa sąsiedniego. Pań-

stwo rosyjskie stanęło na drodze sprzymierzonej monarchii, gdy ta strzegła swych słusznych interesów. Na stronę Austro-Węgier wola nas nie tylko nasz obowiązek sojuszu; przypada nam w udziale zarazem olbrzymie zadanie, wraz z starą wspólnością kultury obu państw, chronić także własne także stanowisko, wobec naporu sił nieprzyjacielskich.

Z ciężkim sercem musiałem zmobilizować armię moją przeciw sąsiadowi, z którym na tak wielu polach walki wspólnie walczyliśmy. Z szczerem ubolewaniem widziałem, jak złamana została przyjaźń, wiernie strzeżona przez Niemcy.

Cesarzki rząd rosyjski, ustępując wobec naporu nienasyconego nacjonalizmu, wstawił się za państwem, które przez popieranie zbrodniczych zamachów spowodowało nieszczęście tej wojny. Ze także Francja stanęła po stronie naszych przeciwników, nie mogło nas zadziwić. Zbyt często nasze usiłowania utrzymania przyjaźni z Rosją, z którą w przeszłości utrzymywałyśmy stosunki z republiką francuską, natrafiały na stare nadzieje i stary gniew.

Szanowni panowie! Co ludzki rozum i siła może uczynić dla uzbrojenia narodu dla ostatnich decyzji, to przy waszej patriotycznej pomocy się stanie. Uposobienie wroga, które na wschodzie i zachodzie od dłuższego czasu się szerzyło, teraz wybuchło wielkim plomieniem. Obecna sytuacja nie wynika z przemijających konfliktów interesów, albo dyplomatycznej konstatacji, lecz jest ona wynikiem od wielu lat istniejącej niechęci wobec potęgi i rozwoju państwa niemieckiego. Nie kieruje nami chęć zdobywcza. Jesteśmy, ożywi-

nieugiętą wolą zachowania miejsca, na którym Pan Bóg nas postawił, dla nas i dla przyszłych generacji. Z dokumentów, które panom zostały przedłożone, zobacz panowie, jak mój rząd, a przedewszystkiem mój kanclerz, aż do ostatniej chwili starali się odwrócić ostateczność.

W narzuconej obronie z czystym sumieniem i czystą ręką chwycimy za miecz. Zwracam się z apelem do ludów i szczeptów państwa, aby całą siłą w braterskiej wspólności z naszymi sojusznikami bronili tego, cośmy stworzyli w pracy pokojowej. Według wzorów naszych ojców silni, wierni, pobożni, rycerscy, pokorni przed Bogiem, ochotczy do walki przed wrogiem, ufamy Wszechmocnemu, iż umocni On naszą obronę i doprowadzi do dobrego wyniku. Na was, panowie, którzyście się zebrali koło waszych książąt i przywódców, spoczywa myśl i wzrok całego niemieckiego narodu. Poweźmijcie uchwały wasze jednomyślnie i szybko. To jest moim gorącym życzeniem.

Pięć miliardów marek na wojnę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przedłożono ustawę w sprawie ustanowienia kredytu dodatkowego do budżetu państwowego na rok 1914.

Ustawa upoważnia kanclerza, aby na pokrycie jednorazowych nieprzewidzianych wydatków zaciągnął kredyty w wysokości pięć miliardów marek. Wydane będą zapisy dłużne i asygnowy kasowe, które mogą albo wszystkie, albo w części brzmieć na zagraniczną, albo równocześnie na walutę państwową i zagraniczną i być płatne także za granicą.

Wojna francusko-niemiecka.

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Niemcami zostały zerwane, gdyż ambasador niemiecki w Paryżu otrzymał polecenie, ażeby zażądał zwrotu papierów uwierzytelniających. Ostatecznie może być wojna pomiędzy Francją a Niemcami rozpoczęta wprost przez podjęcie kroków wojennych, ponieważ atoli zarówno Francja, jak Niemcy, podpisały protokół konferencji w Hadze, odnoszący się do rozpoczęcia kroków wojennych i wymagający wyraźnego wypowiedzenia wojny — więc oba te państwa nie pominą formalnego wypowiedzenia wojny.

Po stronie niemieckiej rozstrzyga o wojnie cesarz. Po stronie francuskiej prezydent republiki może jedynie zarządzić mobilizację. — W razie grożącej wojny, rząd musi zwołać natychmiast parlament, to jest Izbę deputowanych i senat. Rząd przedkłada obu Izbom tajne traktaty sojuszowe, oświadczenie projektu ustawy i finansowe zapotrzebowania. Wojnę może prezydent republiki francuskiej wypowiedzieć tylko za zgodą parlamentu.

Zaden deputowany nie może być powołany do wojska, dopóki parlament obraduje, dopiero po zamknięciu obrad deputowani, obowiązani do służby wojskowej, idą pod broń. Jeżeli podczas wojny zostanie zwołany parlament, deputowani, służący w wojsku, wraca na czas obrad do Paryża i przerywa służbę wojskową.

Wreczenie paszportu ambasadorowi francuskiemu.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 4 sierpnia.

Ambasadorowi francuskiemu — Cambonowi wreczono paszporty.

Wyjazd posła francuskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 4 sierpnia.

Wedle doniesienia ministerstwa spraw zagranicznych posła francuskiego w Monachium wczoraj o g. 6 wieczorem otrzymał paszporty.

Dwie mobilizacje.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Warszawa, 2 sierpnia.

Przed dziewięćmi laty Rosja zmobilizowała Królestwo Polskie w czasie wojny japońskiej. Pamiętamy wszystkie te chwile straszne, tę ponurą wścieklą rozpacz, jaką ogarnęła masę, powołane do przelewania krwi za kraj obcy, świeży łup tego samego mocarstwa, które łupilo od stu lat naszą własną ojczyznę. Chłopi przyjeżdżali do Warszawy i błagali tę inteligencję, która ich „narodowo uświadamiała“ o hasła, nakazy, o broń — o ratunek wreszcie: „Mamy ginąć, toć ginąć tutaj; mamy bić — toć bijmy Moskalów, bijmy się o naszą własną

ziemię“. Radzono im rozważnie, spokojnie, podać się losowi i czekać, jakkolwiek nie uwzględniono, że oni wcale czekać nie mogą, bo ich tak, czy owak, wywiozą na Daleki Wschód, rozważnych, czy zrozpaczonych.

Teraz inaczej. Jadą pociągi pełne rezerwistów, a w pociągach brzmi śpiew wesoly. „Cicho baby, nie płaczcie, my się śmiejemy; idziemy bić Moskalów“. — Zdarza się, że i baby, mimo nieuchronnego i całkiem zresztą zrozumiałego płaczu, podziwiają animusz swych mężów i braci, dumne są, że ich wyprawiają na bój z odwiecznym wrogiem.

Wie Galicya cała, ile Polak od Moskala wycierpiał, bo pełna jest tych, co się do niej przed rzami knuta chłonili. Bvia ona od pół wieku schronieniem ściganych, prześladowanych, dręczonych. Wieleś o tych mękach, więzieniach, zsyłkach szły z ust do ust i zakrzewiły w duszach głęboki wstręt i grozę, których żadne sztuczne „oryentacje polityczne“ nigdy wyrugować na szczęście nie zdołały i nie zdołają.

To nie jest kierunek polityczny, to jest żywioł.

Do apelu staje tym razem więcej gotowych, niż powołanych. Prócz wojskowych jadą liczni ochotnicy: garną się pod sztandary, a każdy drży z niecierpliwości, aby już raz zacząć bić Moskalów.

Nie będa „Ertiki Zwycięzcy“ — ale Bartosze Głowaczy jadą na rosyjską granicę, nie mięso armatnie, lecz miecz przeszły za wiekowe krzywdy niosą tę pociąg ludem polskim przepelnione.

Zajęcie Częstochowy przez wojska niemieckie.

„Goniec Częstochowski“ z 3 sierpnia przynosi następujący opis zajęcia Częstochowy przez wojska niemieckie:

Częstochowa, 3 sierpnia.

Dziś o godzinie 7 rano forpocztą armii niemieckiej weszły do miasta od strony Kawodrzy. Przednią strażą, która weszła, dowodził nadporucznik, który, przybywszy na rynek Janogórskim raport, wręczony mu przez p. Edw. Bruhla, komendanta Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa, pozostawił tymczasowo w rękach Straży pieczę nad życiem i mieniem mieszkańców, czyniąc ją w osobie komendanta Bruhla odpowiedzialną za porządek w mieście. Zwróciwszy się do redaktora naszego „Gonia Częstochowskiego“, dowódca wojsk cesarsko-niemieckich polecił ogłosić, że w mieście wszystko utrzymane zostaje w obecnym porządku z zupełnym zabezpieczeniem praw mieszkańców, uprzedzając jednak, iż w razie jakiegokolwiek zajścia nieprzychylnego, na całe miasto spadnie odpowiedzialność i surowa kara.

W razie, gdyby w mieście znalazł się jakiś kozak lub inny żołnierz rosyjski, to niezwłocznie ma być pierwszemu lepszemu żołnierzowi niemieckiemu o tem zakomunikowane, a ten doniesie dalej, dokąd należy. W razie uchybienia temu rozporządzeniu, na wszystkich bez wyjątku mieszkańców domu, gdzie żołnierz rosyjski się ukrywał, spada odpowiedzialność i surowa kara.

W godzinie później patrol, złożony z dwu szeregowców i porucznika wziął do niewoli konnego szeregowca straży pogranicznej.

O godzinie 10 do magistratu przybył kapitan pułku piechoty liniowej, który do prezydenta, radnych, prasy i członków Straży Bezpieczeństwa — powtórzył to samo przytoczone przez nas wyżej rozporządzenie, poczem zabrawszy z sobą wziętego do niewoli Rosyjanina, odjechał do głównej kwatery.

Ten sam kapitan pułku piechoty ogłosił, że wszyscy bez wyjątku kupey i handlujący w mieście obowiązani są pod surową karą przyjmować rosyjskie pieniądze papierowe według normalnej wartości. Każdy, kto się sprzeciwi temu rozporządzeniu, będzie surowo ukarany.

Nadto, gdyby się przypadkowo miały wydarzyć jakieś ekscesy, rozboje lub rabunki, winni sążeni będą wedle praw wojennych.

Opowiadanie naczelnego świadka.

Od jednego z obywateli austriackich, powołanych do wojska, którzy zamieszkali w Królestwie Polskim, otrzymujemy następujące informacje:

Częstochowa, 3 sierpnia.

W piątek po południu około 600 obywateli austro-węgierskich, zamieszkających w Warsza-

wie, udało się do generalnego konsulatu austro-węgierskiego. Konsulat zajął się wyeksperymentowaniem ich do granicy, zakupiwszy im bilety. Rezerwistom towarzyszył urzędnik konsulatu. Do Częstochowy przybyli rezerwiści bez żadnej przeszkody. W Częstochowie natomiast rezerwiści musieli się zatrzymać, albowiem linia kolejowa, prowadząca z Częstochowy do granicy austriackiej i pruskiej, została przez żołnierzy rosyjskich uszkodzona.

W Częstochowie traktowano rezerwistów austriackich z nadzwyczajną nieufnością. Nie chcieli przyjmować od nich pieniędzy i nie dawano im też jeść. Słotzeni, oczekiwali na stacji na nadejście pociągu.

O godzinie wpół do 3-iej nad ranem obudziły nas — opowiada nasz informator — silne detonacje. Rozpoznaliśmy pięć strzałów armatnich, ogień karabinowy i eksplozję. To Rosjanie nie szczyli obiekt komunikacyjny.

O 6 zrana widzieliśmy straż obywatelską i straż ogniową, spieszące z przyrządami do gaszenia. Podpalono koszarzy artylerii, magazyn zapasowy przyborów wojskowych i magazyn zboża, tuż przy stacji. Straż czuwała, aby nie zapaliły się sąsiednie budynki.

W poniedziałek rano wkroczyli do miasta wojska pruskie i zajęły całe miasto. Kozacy, którzy w dość znacznej liczbie znajdowali się w Częstochowie, umknęli w panicznym przestachu, pozostawiając na los szczęścia magazyny z bronią.

Władzę nad miastem objął dowódca wojsk pruskich. Mieszkańcy Częstochowy utworzyli następnie gwardię obywatelską i wybrali naczelnika, który odbył konferencję z dowódcą wojsk pruskich, którego prosił o opiekę nad miastem.

O 9 zrana ukazał się od strony klasztoru oddział pruski, składający się z porucznika i dwóch pruskich ułanów. Jechali wolno. Oficer trzymał w jednym ręku browning, w drugim plan miasta. Dojechał do „ku“, dopytując się o ulicę. Wiedział z planu, że mostek ten nazywa się Karcz most i, że jest podminowany. Złoczył z konia i zaczął sam poszukiwać miny. Pomagali mu funkcjonariusze kolejowi, którzy tymczasem nadbiegli. Wkrótce okazało się, że mina poprzednio została przez kogoś z publiczności usunięta. Pod miną stało się z minami pod dworcem kolejowym. Prawdopodobnie więc Rosjanie usiłowali wysadzić most i dworzec, ale miny przedtem już znikły.

Po zajęciu miasta przez wojska pruskie, uszkodzony przez Rosyan tor linii kolejowej, Częstochowa-Herby, został w niespełna trzy godziny naprawiony, poczem kilkunastu rezerwistów austriackich, znajdujących się w mieście wyprawiono natychmiast koleją do granicy pruskiej, a następnie via Oświęcim do Krakowa, dokąd przybyli dzisiaj rano.

Z granicy austriacko-serbskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

(Godzina 10 minut 10 rano.) Na granicy nie przyjaźnielskiej panuje spokój.

Rumunia w obronie swych granic.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 4 sierpnia.

(Doniesienie Tel. Agencji Rumuńskiej). Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się w Sinaia pod przewodnictwem króla Karola, przy udziale następcy tronu Ferdynanda, prezydenta Izby deputowanych, byłego premiera Majorescu, kilku byłych ministrów i przedstawicieli stronnictw narodowych, obradowano nad stanowiskiem, jakie ma zająć Rumunia w obecnej sytuacji. Rada ministrów postanowiła prawie jednogłośnie, że Rumunia ma się chwycić wszelkich środków dla obrony granic.

Nie było starcia na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi, że rozpowszechnione zagranicą pogłoski o starciu między niemieckimi i angielskimi okrętami wojennymi na Morzu Północnem są nieprawdziwe.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca,

Michał Konopliński.

Story

prawdziwe amerykańskie

Żaluzje do okienpoleca po najprzystęp-
niejszych cenach fabryka rolet**W. PEDZIWIATR**

Kraków-Debnik, Baraka 15/r. Tel. 3007.

Zamówienia na prowinyo naku-
czenia się odwrotnie. Cenniki na
żądanie gratis i franko. 3451 15 15**Teatr Amatorski.****Jednoaktówki Ludwika****Stasiaka:** Ostatni — Zdzie-
ciniały Starowina — Nad Ko-
łyską. Wysyła „Stella“ w

Bochni. 3873 14 0

Zmiana lokalu.

Zakład rysowniczy i pracownia haftów

„ADA“

przeniesiony został na ulicę

Szewska 1. 4, I p.Wykonuje na maszynie staran-
nie i gustownie, wszelkie hafty ko-
lorowe i białe, monogramy i t. p.,
po cenach niskich. 5516 2 2Wszelkie próby nie zawiodły! Śmia-
ło też można powiedzieć, że pierwsze
miejsce w nowoczesnej kosmetyce

4511 wyrobił sobie 17 30

SZUM

jako niezawodny środek przeciwko

łupieżowi i wypadaniu włosów. Dowo-
dom tego stałe zwiększające się
wzrosty i liczne uznania. Wszędzie
do nabycia w pakietach po 25 hal.**Wyroby tkackie**

z najlepszego przedziwa, jak

najstaranniej wykonane, jako

to: **Płótna białe zwykłej****i prześcieradłowej szeroko-****ści, dymy, dreliszki,****chusteczki do nosa, ręczni-****ki, ściereki, obrusy serwet —**

poleca 2884 10 10

Tkalnica płócien**Michała Miesowicza**

w Korcynie obok Krośna.

Zmiana lokalu.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że

z dniem 1 lipca b. r. przeniosłem

Skład fortepianów**oraz wypożyczalnię**

na ul. św. Anny 1. 3, I p.

252 9 0 Z poważaniem

Zygmunt Raba.**Prośba bezdomnej wdowy.**Nieszczęśliwa pozbawiona środ-
ków i dachu nad głową, wdo-
wa starszka odwołuje się do
litościwych serc, z prośbą o
pomoc, gdyż dotknięta ślepo-
tą i chorobą nie zarobić ni-
jest w stanie. Łaskawe datki
przyjmuje Administracja „No-
wej Reformy“ pod **J. A.**

2666 12 0

Wszelkie naprawyokularów i cwikierów, wstawia-
nie i t. p. wykonuje najstaranniej-
nie i szybko **H. NIEMIETZ**,
optyk i mechanik w Krakowie,
ul. Karmelicka 15. 9650 10 10**Zakład tapicersko dekoracyjny****Franciszka Urbańca**

w Krakowie, Zwietyniecka 8

polecą się do wykonywania wszel-
kich robót w zakresie ten wcho-
dzących, jako to: wyściełania i prze-
rabiania mebli, materaców włosien-
nych i sprężynowych, szpanowa-
nia i tapetowania pokoi, stor i żaluzji,
zawieszania portyer i firanek, oraz
innych dekoracji. — Podejmuje się
wyżej wymienionych robót na pro-
wincyi. — Ceny bardzo przystępne.
5941 1 15**Olej do podłóg**zapobiega tworzeniu i unosze-
niu się kurzu.**Pocztówki 5 kg. brutto wy-****syła się za K 3-80 opłatnie.****Lakier do tablic szkolnych**

czarny, matowy i z połyskiem.

Polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

5784 4 5

Zakopane**Prywatne gimnazjum realne**

z prawami szkół rządowych, połączone z internatem, pod

kierunkiem Dra Jana Jarosza. — Zgłoszenia (do 1 września)

przyjmuje Dyrekcja (willa „Skoczyska“). 5826 2 0

Popierajmy przemysł krajowy!**FLAMING GALICYJSKI****THE KNIFE****ZAPALNIKI****WYROB****MARKA****OCHRONNA****FABRYKA W SKOJEM**

TOW. AKC. DLA WYR. ZAP.

5375 3 0

Najlepsze zapalaki szwedzkie

wszędzie do nabycia!

Żądajmy w handlach i tra-
fikach tylko zapalek wyrobu
galicyjskiego!**Walka z gruźlicą!**Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wy-
dało serię, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych
huculskich kart widokowych pendzla znanego artysty-malarzaI. Trusza: (Wodospad Prutn, Chłopiec huculski, Kapliwiec,
Dziecko huculskie, Widok z Dółki, Kamień Dobosza, Huculi
trębici, Widok z Jamny) i D. Olskiego (Dom zdrowia
drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie).

Cena jednej serii tylko

1 korona!

Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.

Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanato-
rium piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie.Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adre-
sem sekretarza Stowarzyszenia: 5873 5 0**P. Buniak, Lwów, ul. Skrzyńskiego 14, 210.**

(Galicya, Austria).

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD**KUFRÓW, WALIZ, TORB****NECESERÓW, MODNYCH TOREBEK DAMSKICH.****WIELKI WYBÓR PARASOLI I PARASOLEK.****PLEDY angielskie damskie i podróżne. ::****PLASZCZE GUMOWE męskie i damskie.****PONCZOCHY, KRAWATY, CHUSTECZKI.**

3657 14 0

ANASTAZY FRONCZ, Kraków 17.**Adam Zembrzycki w Krakowie, Floryańska 21****MAGAZYN PAPIERU I PRZYSBORÓW SZKOLNYCH**ma na składzie i poleca w wielkim wyborze karty artystyczne najslawniej-
szych polskich i zagranicznych malarzy — z wszystkich polskich galerij
i zagranicznych, jak: francuskich, dieudonskich greckich, szwedzkich, wło-
skich i t. d. **Papiery listowe** białe i kolorowe najnowszych fasonów,
w kopertach i kasetkach już od 20 h. Bibułka na owijanie wazonów,
papier nieprzemakalny woskowy do owijania stoł. Wykonuje a la minut
bilety wizytowe z drukiem. Dla pp. studentów **paski** (odznaki) w naj-
lepszym wykonaniu. 4965 12 12**Zakład fryzjerski****urządzony z nowoczesnym komfortem**salonem dla Panów, osobnym gabinetem dla Pań, oraz wielki
wybór perfumeryj, najnowszych szpilek i grzebieni dla Pań

poleca

STANISŁAW NIEMIROWSKI**Karmelicka 21.**

261 19 0

Rządowo uprawniona**fabryka wód min. sztucznych i specjalnych leczniczych.****K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE.****przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone
przez to Tow.**wody mineralne sztuczne**odpowiadające składom chemicznym wodom: **BILŃSKIEJ, GESSHU-****BLERSKIEJ, SALTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOM-****BURG, KISSINGEN, TADISAT****specjalne lecznicze**

231 30 0

jak: **litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz wody lecznicze****normalne s przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najslawniejszych

firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD

przyborów fotograficznych.

ul. Szewska, L. 2.

Telefon 1428. 5071 10 0

WIKTOR CZAPLICKI, JUBILER**Kraków, Sukiennice 1. 6**

poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych, w najnowszych fasonach.

Przyjmuje zamówienia, reperacje i zamiany. Największy wybór pier-
ścionków zaręczynowych. Na składzie **zegarki złote i srebrne**, z naj-
lepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych i obrączki
gotowe na składzie. — **Srebro Christoffa po cenie fabrycznej.**

5818 4 12

MOLE**Fenilin** do wyniszczenia

moli z zarodkami

w sukniach, futrach i meblach

K 1-20.

Ziółka antymolowa

do przechowywania futer K —60.

Papiery antymoloweochr. od moli futra, suknie, por-
tyery, firanki i meble K —60.**Grylon** wytrawa szwaby,

karakony, stonogi,

świeższe, szczypawki, pra-
saki i t. p. K —60.**Mikoton** niezawodny śro-

dek do tepienia

pluskiew K 1-10.

Perski proszek

do wygubienia pcheł i p. owa-

dów 10, 20, 40 i 60 halerzy.

JAN IHNATOWICZ

W Krakowie, Sukiennice 20, we Lwowie, Sykstuska 25.

3489 7 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka**(Bracia Albertanie)**

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska 1. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane

lub z siedzeniem deszczukowym, t. j. krzesła, fotele, kanapy,

bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy

i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione

trzciniowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody,

korytarze i do przedpokoi. 2656 4 0

Drukarnia Literacka

w Krakowie - - - ulica Jagiellońska L. 10**Telefonu Nr 401**

wykonuje wszelkie roboty w za- kres drukarstwa wchodzące.